

Sygn. akt V ACa 830/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie :	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J. (1)

przeciwko B. J. i U. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt II C 328/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 830/15

UZASADNIENIE

Powódka J. J. (1) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanych B. J. i U. J. solidarnie kwoty 207.597,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 września 2012r. oraz

kosztami procesu. Uzasadniając żądanie powódka podała, że w 1995r. zawarła z synem pozwanych A. J. (1) związek małżeński, rozwiązany następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 marca 2007r. W wyniku podziału majątku wspólnego powódce przypadł udział (1/2) w wierzytelności wynoszącej 415.193,18zł, której źródłem były nakłady poczynione przez małżonków na nieruchomości pozwanych. Ci jednak odmówili dobrowolnego spełnienia zobowiązania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 26 kwietnia 2013r. pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowali żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, a z ostrożności procesowej – twierdząc, że powódka mieszkała u nich na zasadzie umowy użyczenia – podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 12 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach utrzymał nakaz zapłaty w mocy co do należności głównej w kwocie 158.650zł, zasądził nadto ustawowe odsetki od tej kwoty od 1 października 2014r., a w pozostałym zakresie uchylił nakaz i oddalił powództwo, orzekł nadto o kosztach procesu, w tym nieuiszczonych kosztach sądowych. Rozstrzygając Sąd ustalił między innymi, że 4 marca 1995r. powódka zawarła związek małżeński z synem pozwanych A. J. (1) i że po ślubie małżonkowie zamieszkali wspólnie w budynku położonym w R. przy ul. (...), to jest na nieruchomości będącej własnością pozwanych. Oboje małżonkowie pracowali, z tym, że mąż powódki dodatkowo uiszczał alimenty w wysokości 900zł na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa. Jak ustalono, powódka i jej mąż od początku planowali budowę odrębnego budynku mieszkalnego na terenie nieruchomości pozwanych, ale ostatecznie z uwagi na przeszkody prawne zdecydowali się na wzniesienie przybudówki do istniejącego już budynku. W tym celu około 1996r. pozwani na ich prośbę uzyskali zezwolenie na budowę. Budowa przybudówki z przeznaczeniem na cele mieszkalne oraz zakład fryzjerski, w którym usługi miała świadczyć powódka, rozpoczęła się w 1997r. Pozwani wyrazili zgodę na takie rozwiązanie ponieważ zamierzali przenieść własność całej nieruchomości na męża powódki, który był ich jedynym synem. Sąd ustalił również, że budowa przybudówki wraz z wykończeniem trwała praktycznie przez cały okres trwania małżeństwa J. i A. J. (1). Na początku budowę finansowali pozwani przy pomocy młodych małżonków, a w budowie, jak i w pracach wykończeniowych powódce i jej byłemu mężowi przez zakup materiałów i osobistą pracę pomagali finansowo rodzice obojga, a także krewni i znajomi małżonków. Po wykończeniu dobudówki J. i A. J. (1) zakupili wyposażenie do mieszkania, w tym zakresie również otrzymując wsparcie finansowe rodziców ich obojga, jak również w postaci prezentów ze strony krewnych. Jak ustalono, na rozbudowę domu powódka przeznaczyła także swoje oszczędności zebrane przed zawarciem związku małżeńskiego, na ten cel spożytkowano też materiały z rozbioru starego budynku znajdującego się na działce rodziców, którzy przekazywali małżonkom zarówno elementy do budowy, jak i środki finansowe. Rodzice powódki ufundowali zakup okien do całego domu, piec centralnego ogrzewania, bojler, rurki miedziane, sypialnię wraz z łóżkiem, kafelki do sypialni, które kładł ojciec powódki, kuchnię na wymiar oraz piec kuchenneo-gazowy, ozdobnie kutą płot w celu odgrózenia posiadłości od drogi. Ciotka powódki zakupiła lodówkę i wspierała powódkę drobnymi kwotami finansowymi na urządzenie mieszkania oraz różnymi przedmiotami użytku codziennego, a wujek powódki wykonał dla małżonków w prezencie ślubnym instalację elektryczną. Także siostra powódki wspomagała ją finansowo. Sąd Okręgowy ustalił też, że rachunki na zakup materiałów w czasie małżeństwa były wystawione zarówno na powódkę, jej rodziców, jak i pozwanych, a przybudówka, wznoszona i wykończona jako odrębne miejsce zamieszkania dla powódki i jej byłego męża, w praktyce wartością przewyższała znacząco macierzysty budynek, do którego przylegała. Osoby pomagające przy budowie i wykończeniu robiły to w formie darowizny na rzecz powódki i jej byłego męża w przekonaniu, że czynią to na poczet budowy wspólnego miejsca zamieszkania młodych małżonków. Także były mąż powódki niejednokrotnie oddawał zarobione pieniądze pozwanym, by ci zakupili materiały budowlane. Dochody z pracy zarobkowej powódki, a także pomoc ze strony jej rodziców, przeznaczone były na dokończenie i wykończenie przybudówki. W sprawie ustalono też, że małżeństwo powódki i syna pozwanych zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 27 marca 2007r., a postanowieniem z 23 lutego 2011r. Sąd Rejonowy w Rybniku ustalił, że w skład majątku wspólnego A. J. (1) i J. J. (1) wchodzi między innymi wierzytelność w stosunku do pozwanych z tytułu nakładów poczynionych na ich nieruchomość położoną w R. przy ulicy (...) (w postaci przybudówki) w wysokości 415.193,18zł. Jednocześnie tym samym postanowieniem Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego J. i A. J. (1), między innymi poprzez przyznanie powódce połowy powyższej wierzytelności w wysokości 207.596,59zł. Powódka podejmowała działania w celu uzyskania zaspokojenia w polubowny sposób, jednak

pozwani odmówili zapłaty. W oparciu o opinię biegłego A. G. Sąd Okręgowy ustalił, że wartość nakładów w postaci przybudówki na nieruchomości pozwanych wynosi 317.300zł.

Powyższe ustalenia zostały poczynione w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, opinię biegłego G., którą Sąd Okręgowy ocenił jako spójną i fachową, a nadto na podstawie zeznań powódki oraz świadków E. W., G. W., I. W., E. S., E. T., W. Z. i M. P.. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że zeznania te są spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, zwłaszcza w zakresie dotyczącym czynienia nakładów (finansowych i osobistych) na nieruchomości pozwanych, na której powódka i jej mąż budowali dla siebie nowy dom. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka A. J. (1), jak również zeznaniom pozwanych, przede wszystkim w zakresie dotyczącym finansowania dobudówki, podkreślił, że ujawniony i uznany za wiarygodny materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż pozwani wiedzieli od samego początku, że na należącej do nich nieruchomości ma stanąć dom dla ich syna i jego żony. Powołując się na zasady doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy wskazał też, że dobudówka była wznoszona i wykańczana jako odrębne miejsce zamieszkania dla J. i A. J. (1) (piętro) oraz prowadzenia przez powódkę usług fryzjerskich (parter), gdyż w przeciwnym razie trudno byłoby uznać za logiczne czynienie nakładów na ten budynek przez inne osoby niż pozwani. Uznał przy tym za wykazaną okoliczność, że osoby pomagające przy budowie i wykończeniu dobudówki czyniły w ten sposób darowizny na rzecz J. i A. J. (1) jako małżonków, co z kolei czyniło niewiarygodnymi twierdzenia pozwanych, jak i ich syna A. J. (1), iż dobudówkę wznosili i finansowali samodzielnie tylko pozwani. Podkreślił też Sąd Okręgowy, że nawet świadek A. N., który tylko robił konstrukcję dachu zeznał, że co prawda przy załatwianiu formalności z pozwanymi wynikało, że budują oni dla siebie, to jednak z czasem się okazało, że jest to budowa małżonków J. i A. J. (1). Jako nieprzydatne oceniono natomiast zeznania świadka W. K., który nie miał informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Podkreślił, że powódka i jej mąż mieli zbudować dla siebie mieszkanie i zakład fryzjerski dla powódki w przybudówce domu pozwanych, a pozwani od początku wiedzieli o tym i godzili się na to, zapewniając zarówno małżonków, jak i rodzinę powódki, że własność nieruchomości zostanie w przyszłości przepisana na ich jedyne go syna A. J. (1). Wobec takich deklaracji małżonkowie czynili starania o rozpoczęcie budowy przybudówki, a w budowie oraz pracach wykończeniowych pomagali rodzice obojga małżonków, jak również krewni i znajomi powódki i jej męża, małżonkowie otrzymywali wsparcie finansowe, materiałowe oraz poprzez pracę osobistą innych osób. Odnosząc się do zarzutów podnoszonych przez pozwanych i przywołując art.710 k.c. Sąd stwierdził, umowa użyczenia, motywowana najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art.752 w związku z art. 713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów tylko jako osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia. Stan faktyczny, jaki ustalono w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie odpowiadał cechom stosunku użyczenia ponieważ powódka i A. J. (1) zamieszkali z pozwanymi aby rozbudować ich dom na swój własny użytek. Tym samym małżonkowie czynili nakłady nie w ramach stosunku użyczenia, lecz dokonywali ich we własnym imieniu i na swoją rzecz, we własnym interesie, a nie w interesie właścicieli nieruchomości; czynili to bowiem nie tylko za zgodą i pełną aprobatą właścicieli, lecz wręcz za ich namową i w przekonaniu, że staną się właścicielami nadbudowanego piętra. Z uwagi na fakt, że powódka i jej były mąż nie władali przedmiotową nieruchomością jak właściciele, ani nie byli związani z pozwanymi żadnym stosunkiem prawnym, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw by uznać ich za posiadaczy samoistnych czy zależnych tej nieruchomości, co uzasadniałoby zastosowanie art. 226 k.c. czy 230 k.c. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że podstawą rozstrzygnięcia sporu powinien stanowić art. 405 k.c., co pozwoli przywrócić równowagę majątkową pomiędzy stronami postępowania. Wskazał, że powódka dokonywała nakładów na nieruchomości pozwanych zarówno z pieniędzy własnych, jak również pieniędzy oraz środków swoich i męża A. J. (1) uzyskanych jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, a także środków i przedmiotów, które oboje małżonkowie uzyskali w formie darowizny od rodziny i znajomych. Konsekwencją tego jest zubożenie powódki i wzbogacenie pozwanych jej kosztem. Sąd Okręgowy wskazał

też, że skutkiem bezpodstawnego wzbogacenia jest obowiązek wydania korzyści w naturze lub zwrotu jej wartości, a wobec jednak istnienia okoliczności, iż pozwani nie mogą zwrócić uzyskanej korzyści w naturze, powódka niniejszym postępowaniem dochodziła zwrotu wartości korzyści majątkowej. Stwierdził, że wierzytelność z tytułu nakładów na nieruchomości wchodziła w skład majątku wspólnego, a po dokonanych podziale tego majątku powódce przysługuje połowa jej wartości, choć nadmienił przy tym, że ustalenie wysokości wierzytelności ze skutkiem prawnym w stosunku do małżonków nie ma mocy wiążącej w stosunku do pozwanych jako dłużników wierzytelności. Ponieważ na podstawie opinii biegłego ustalono, iż wartość nakładów wynosi 317.300zł, Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy co do kwoty 158.650zł, a w pozostałym zakresie uchylił nakaz i oddalił powództwo. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone z uwzględnieniem daty doręczenia pozwany opinii biegłego, co miało miejsce 29 września 2014r. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.100 zdanie pierwsze k.p.c.

W apelacji od tego wyroku w części, w jakiej powództwo uwzględniono, pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art.321 k.p.c. w związku z art.495 § 2 i art.496 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie pozwu oraz art.233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie nieprawidłowych ustaleń faktycznych na skutek wadliwej oceny dowodów. W ocenie skarżących Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia prawa materialnego, to jest art.710 k.c. w związku z art.719 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie tych przepisów, ewentualnie art.405 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a także art.5 k.c. poprzez wydanie orzeczenia pozostającego w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W oparciu o przytoczone zarzuty pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w pozostałej części, oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powódka domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku są prawidłowe ponieważ w całej rozciągłości znajdują oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, które – wbrew podnoszonym zarzutom – zostały poddane ocenie pozostającej w zgodzie z zasadami wyrażonymi w art.233 § 1 k.p.c.

Jak wynika z poglądu ugruntowanego już w judykaturze, który i Sąd Apelacyjny podziela, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Skarżący nie sprostali przedstawionym wyżej wymogom. Z jednej strony nie wskazali bowiem które dowody zostały poddane wadliwej ocenie, a jedynie ustalonemu przez Sąd Okręgowy stanowi faktycznemu przeciwstawili własną, korzystną dla siebie wersję. Z drugiej natomiast strony nie kwestionowali wiarygodności zeznań świadków zawnioskowanych przez powódkę, których zeznania – spójne i zgodne ze sobą – stanowiły podstawę ustalenia o tym, iż małżonkowie dokonywali rozbudowy dla siebie, celem zapewnienia sobie miejsca zamieszkania i miejsca pracy. W szczególności skarżący nie wyjaśnili dlaczego osoby im obce, a spokrewnione z powódką, świadczyły pomoc, zarówno materialną, jak i w postaci własnej pracy, celem zrealizowania inwestycji mającej w zamierzeniu służyć wyłącznie interesom pozwanych. Sąd Apelacyjny podziela przekonanie Sądu Okręgowego, iż jedynym rozsądnym wyjaśnieniem jest przekonanie tych osób, oparte na uzgodnieniach poczynionych pomiędzy powódką i jej mężem oraz pozwany,

że rozbudowa ta była przeznaczona wyłącznie dla młodych małżonków celem zapewnienia im miejsca zamieszkania i miejsca pracy. Także status majątkowy małżonków umożliwił budowę, zważywszy, że jej realizacja trwała praktycznie przez cały okres małżeństwa, a w tym czasie korzystali oni z pomocy swoich krewnych. W sprawie ustalono również, że małżonkowie nie mieli innego miejsca zamieszkania, a powódka zamierzała w dobudowanej części wykonywać działalność gospodarczą zgodną z uzyskanym wykształceniem i dotychczasowym zatrudnieniem. Chybiony jest też argument skarżących, że o ile faktycznie zamierzali oni przekazać nieruchomości swojemu synowi, to nie sposób przyjąć, że miało to nastąpić na rzecz obojga małżonków. Sąd Okręgowy nie poczynił ustalenia, że przeniesienie własności nieruchomości (w jakiegokolwiek formie) miało nastąpić również na rzecz powódki, a zatem podniesienie zarzutu wadliwości ustaleń faktycznych w tej materii jest bezprzedmiotowe.

Podsumowując – ponieważ przedstawiona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest prawidłowa jako odpowiadająca zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżących sprowadziły się do przedstawienia odmiennego stanowiska w tej sprawie, Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i czyni własnymi.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art.321 k.p.c. w związku z art.495 § 2 k.p.c. i art.496 k.p.c., czego skarżący upatrywali w objęciu orzeczeniem elementów wyposażenia „przybudówki” oraz nakładów poczynionych z majątku osobistego powódki, a zatem niebędących przedmiotem wierzytelności wynikającej z dokumentu w postaci orzeczenia sądowego, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty. Żądanie pozwu dotyczyło zwrotu wartości nakładów w postaci przybudówki, poczynionych z majątku wspólnego małżonków na nieruchomość pozwanych, do których to nakładów istotnie nie należą rzeczy ruchome, stanowiące wyposażenie przybudówki. Umknęło jednak uwadze skarżących, że przedmiotem opinii biegłego była wycena wyłącznie składnika budowlanego, a fakt, że powódka zakupiła część wyposażenia miał znaczenie o tyle, że wskazywał na jej zaangażowanie w inwestycję (przemawiające za wnioskiem o jej realizowaniu na własny rachunek), pozostał natomiast bez znaczenia dla ustalenia wysokości nakładów. Także zakres rozstrzygnięcia odpowiadał dochodzonemu roszczeniu, które z kolei znajdowało oparcie w postanowieniu działowym. Trzeba też mieć na uwadze, że skoro rozbudowa następowała w interesie obojga małżonków, to wydatkowanie na ten cel środków stanowiących wcześniej majątek osobisty powódki musiało zostać poprzedzone przesunięciem ich do majątku wspólnego obojga małżonków.

Odmawiając zastosowania w niniejszej sprawie przepisów regulujących stosunek prawny użyczenia Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego. W swej apelacji skarżący wywodzą, iż pomiędzy nimi a powódką i jej mężem nawiązała się stosunek użyczenia ponieważ małżonkowie, będąc w trudnej sytuacji materialnej, oczekiwali od nich pomocy w formie zamieszkania w ich domu. Pominąwszy, że twierdzenia o trudnej sytuacji materialnej powódki i jej męża nie zostały udowodnione, należy rozdzielić wyraźnie dwie kwestie – zamieszkiwanie w domu pozwanych i późniejsze zajmowanie dobudowanej części, przeznaczonej dla powódki i jej męża. O ile istotnie powódka i jej mąż korzystali z jednego pomieszczenia w domu pozwanych na zasadzie użyczenia, to z przyczyn szeroko omówionych przez Sąd Okręgowy, zajmowanie dobudowanej części nieruchomości budynkowej cech tego stosunku prawnego nie nosiło. W konsekwencji zasadnie Sąd ten odmówił zastosowania art.719 k.c. i przewidzianego w tym przepisie rocznego terminu przedawnienia roszczenia powódki. Ponieważ dokonane przysporzenie odbyło się bez podstawy prawnej, należało rozstrzygnąć spór w oparciu o art.405 i następne k.c., co też trafnie uczynił Sąd Okręgowy.

Niezależnie od powyższych zarzutów skarżący twierdzili, że uwzględnieniu żądania stoją na przeszkodzie zasady współżycia społecznego, co czyni zaskarżony wyrok sprzecznym z art.5 k.c. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiijających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych

(wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2015r., II CSK 555/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego, przesłanek tego rodzaju w rozpoznawanej sprawie brak. O sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego (których zresztą skarżący nie wskazali) nie świadczy okoliczność, że sami wydatkowali środki finansowe na przeznaczoną dla powódki i ich syna rozbudowę domu. Środki te, przekazane na zasadzie darowizny, zostały przeznaczone na zrealizowanie rozbudowy, a w konsekwencji – stosownie do wyrażonej w art.48 k.c. zasady superficies solo cedit – przypadły samym pozwany, podobnie zresztą jak i pozostałe nakłady sfinansowane przez inne osoby. Odmowa zwrotu tak otrzymanego przysporzenia, nie przeznaczonego dla pozwanych lecz dla powódki i jej męża, sama w sobie stanowi działanie sprzeczne z prawem, które zgodnie z zasadą „czystych rąk” pozbawia pozwanych prawa skorzystania z zarzutu opartego na art.5 k.c. Niezależnie jednak od tego, podniesiony zarzut i tak był niezasadny w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, których pozwani nie zdołali podważyć. Pozwani nie wykazali by powódka wobec nich zachowywała się w sposób naganny, mogący stanowić podstawę o ile nie odwołania darowizny po myśli art.899 § 1 k.c., to chociażby negatywnej oceny jej postawy wobec pozwanych jako darczyńców. Nie wskazywali oni na żadne tego rodzaju zachowanie ze strony powódki, a sam pozwany B. J. w swych zeznaniach stwierdził, że nie jest z powódką skłócony. W tych okolicznościach nie sposób zatem uznać, że domagając się zapłaty połowy wartości nakładów, jakie powódka poczyniła na nieruchomości pozwanych, dopuszcza się ona naruszenia norm uczciwego postępowania, co mogłoby prowadzić do odmowy udzielenia jej ochrony prawnej na mocy art.5 k.c.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a apelacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw prawnych została oddalona na podstawie art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art.98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.461).

SSO (del.) Arkadiusz Przybyło SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas